



Witajcie Kochani,

Chciałoby się pisać o fajnych sprawach, lecz życie pisze swój bardzo nefajny scenariusz.

Czy nam się to podoba czy nie to wirus dyktuje dzisiaj swoje warunki. To silny skurczybyk, ale i tacy mają swoje słabe punkty, znajdziemy je – damy radę!

Każdy z nas śledzi rozwój sytuacji, każdy wie, że dystans, dezynfekcja i maseczki to dzisiaj ABC rozsądnego zachowania. Utrudnić wirusowi życie możemy jednak także ograniczając spotkania z osobami, które uważamy za pewne, wolne od koronawirusa.

To trudne, ale bardzo dzisiaj potrzebne samoograniczenie!

Coraz częściej docierają do mnie informacje, że ktoś kogo znam (i kto był bardzo uważny) złapał wirusa lub jest w kwarantannie z uwagi na kontakt z zakażoną osobą - najczęściej członkiem rodziny lub bardzo serdecznym i bardzo ostrożnym znajomym – uważajcie proszę!

Powoli zbliżamy się do końca roku.

Biznesowo będzie to dla Baumitu i dla nas dobry rok. Dobry z uwagi na wielkość sprzedaży i spodziewany wynik, ale przede wszystkim dobry z uwagi na utrzymanie 100% miejsc pracy w przecieź bardzo „nieciekawej” sytuacji.

Jak już wielokrotnie pisałem nie stało się to za sprawą krasnoludków. To, gdzie jesteśmy zawdzięczamy głównie sobie samym. Każdy z naszej blisko 300 osobowej Załogi dołożył do tego swoją cegiełkę. Możemy sobie tego wzajemnie pogratulować!

Pozdrawiam
Jacek Czyżewicz